

Baśń dla drzewa

„O mądrości starego drzewa”

W dolinie Wisły, w pięknej okolicy tuż nad wodą rosło ogromne stare drzewo. Od dawna marzyło o tym, żeby mieć przyjaciół. Pewnego dnia życzenie się spełniło, bo pan leśniczy posadził obok niego młode drzewko. Codziennie drzewa rozmawiały ze sobą, podziwiały przyrodę, a stare drzewo cieszyło się i patrzyło, jak rośnie jego przyjaciel.

Pewnego dnia sadzonką była bardzo smutna. Powiedziała, że ma już dość stania w jednym miejscu. Drzewo chciało wyrwać korzenie i podróżować po świecie. Marzyło o poznaniu wielu ciekawych miejsc i zdobywaniu wielu przyjaciół. Tu nad Wisłą czuło się nikomu niepotrzebne i bezużyteczne. Stare drzewo pocieszało młode, opowiadając mu historię i przekonując je, że jest bardzo potrzebne. Mówiło o tym, że bez wielu drzew wiele gatunków ptaków nie miałyby swojego domu. Stare drzewo mówiło, że to właśnie w gałęziach drzew ptaki budują swoje gniazda i czują się bezpiecznie:

- Nasze listki i dziuple to dom dla wielu owadów i wiewiórek – przekonywało stare drzewo - gdyby nie było nas, zwierzęta nie miałyby gdzie mieszkać, ani co jeść.

Młode drzewo nadal było smutne, więc stare przekonywało je dalej. Mówiło o tym, że bez drzew powietrze byłoby o wiele bardziej zanieczyszczone. Ludzie i zwierzęta musieliby oddychać brudnym powietrzem. Młode drzewko trochę się zamyśliło. Widząc to jego przyjaciel opowiadał dalej. Powiedział, że drzewa służą nie tylko zwierzętom, ale także ludziom, a kiedy jest gorąco i doskwiera upał ludzie mogą odpocząć pod naszymi konarami. Dajemy im cień, w którym mogą się ochłodzić i odpocząć. Drzewo to także miejsce zabaw dla wielu dzieci. Budują na nas swoje domki, wspinają się na drzewa i bujają. Dla nich to wspaniała frajda! Młode drzewo, które samo było jeszcze dzieckiem, rozweseliło się. Nie było już takie smutne i zaczęło wierzyć, że jest potrzebne. Kiedy usłyszało, że nawet na starość będzie użyteczne bardzo się ucieszyło. Postanowiło sobie, że kiedyś jacyś ludzie zbudują z niego dom. Mijały lata i młode drzewo dorosło. Stało się potężnym, rozłożystym dębem. Po jego przyjacielu nie było już śladu. Może zbudowano z niego jakiś dom, a może stoi w czyimś domu jako bujany fotel?

Nasze małe-stare drzewo do dziś opowiada swoją historię innym małym drzewkom, marząc o tym, że kiedyś zostanie domem.